



311134

Mar. 21. 1921

1



311134

I

Mag. St. Bz.

MYSLISTWO

Z OGARY

I A N A

HRABIE

Z OSTROROGA,

WOIEWODY

POZNANSK GO.



W Králowie /

Bázyli Stalsti Drukowal Roku pánskego /

1 6 1 8.



311 134 I

Mag. St. Nr.

NA IASNIEYSZEM KROLEWI
CO WI POLSKIEM Y
SZWEDZKIEM,

WŁADYSŁAWOWI
ZYGMUNTOWI

Sluzba nanizsza.

Miedzy wszytkiem naprzę-
nieyszymi dobrodzieystwami / które pan Bog
światowielki dąć raczył / niepodleyste mię-
sze ma Wolność : która tak narodowi lu-
dzkiemu smaczna jest / że dla niej / wszytkie
narody / zawsze wszelkie odwagi czynią.

Wolność za naprzędnieysze szczęście / nie
wola za nawietse nieszczęście / sobie pożywać. A jeśli który
pod słońcem naród / pan Bog wolnością weźcie y pobłogo-
sławić raczył / pobłogosławił (w stanie Szlacheckim) naród
Polski. W którym ślaby przyszło piśać / co nie jest do przedsie-
wzięcia naszego. My tylko do swey rzeczy opowiadamy / że
miedzy innymi znażi / wolności szlachty Polskiej / jest ten jeden
niemniejszy / że szlachcicowi Polskiemu myśliwić zażywać /
wspedać gdzie chce wolno : weźciwego tępaka / y szlachectwego /
nie zyskowego / ze psy y z praki / nie z siećkami / y siódkami : wy-
ławosy puszcze y ostepy zwierza wielkiego / do których nie wolno
wieźć : ale też ze psy y praki mato by sie tam weźci. Dziecie
sie za ta myśliwca wolnością / że barzo sila myśliwych ludzi
jest / stanu szlacheckiego. Weym tak wolnym a myśliwym na-
rodzie / wrodziny sie Wasza Król M. Krolewski Synem

A ij

wrodziles

Przemowa

Wprowadzili się za to / y tak myśliwym / że ledwie kto jest / żeby się
w tej zabawie barziej nad Wasze Brzo. M. Kochać mogli. A
nie trzeba tego mieć za lada co / zawoody ta wzięcia zabawka
miedzy Rycerskie zabawy / zawoody za takie wyobrażenie woj-
ny / pożytkana była. Siła wielkich Monarchow myśliwych by-
ła / y teraz niewiem po wszytkim świecie / żeby który Monar-
cha był / bez pewnych / y ugruntowanych łowow. A zgola ia te-
go za człowieka ni mam / ktoo tym lada tako rozumie / chyba
kto serwilis / iako kupiec / abo lichwiarz / abo człowiek podły / kto
ry się bez żyły ślacheckiej prosi. Nawet iesli żaden narod nie
był tak szczęśliwy / żeby kiedy wojny nań nie przychodziły / pewi-
nie nie w tej zabawie kochać / która czasu pokoju / ludzie woj-
enne w pracach do wojny należących / zatrzymywa y zachowy-
wa / y zalegać się im nie da. A taka sama iedna jest / myśliwosc
bo ma w sobie wielka pracowitosć / y wielka poćiecha. A pe-
nie / iako poćiecha bez pracowitosci / jest rzecz rośkosznicom /
nie Rycerskim ludziom / należąca / tak też pracowitosć bez po-
ćiechy ledwie jest rzecz człowiekowi wytrwaniu. Człowiek my-
śliwy niedospi / niedole / wpragnie / wmożnie / wżebnie / wznois /
na skapie się wkołace / ba y z niego potłucze / a wszytko mu to
lekko / dla tego smaku który w myśliwosci czuje. Pracować
bez poćiechy / rzadko się komu chce. Niechby kto rzekł / że te
rzeczność rycerska / może zatrzymać / kawalikowaniem / sermo-
waniem / gonitwami / przejazdami / ale to rzeczy wszyt kie sa
co się wprzysza / y przyniosła satietatem / przylidza się wnet / bo
wszytko coś iednego czynia / co wstępienie wnet weżni / W sa-
mym myśliwosci / wstawieźna varietas delectat / wszytko ciegoś
się szuka / by się nawiecy znalazło / y w nawiecy zdarzeniu
smak nie wstawa / Zda się nieborakom Myśliwcom / po wszyt-
kich owych pracach / y niewczasach / że iesze ciegoś niedostawa /
kiedy słońce zachodzi. A i go / iako Jozue / do swej potrzeby /
wśćignąć nie mogą / ledwie co nocy strudzonym kociom / na-
sen pozwolawsy / zaraz wygladnia iesli iesze nie swita. Tare

dy / maczna

Przemowa

dy / maczna praca / sama iedna jest / co czasu pokoju zachowy-
wa Rycerskiego człowieka / w sposobności do wojny. A to ia
tak chorny y chory / iako mie X. aśa Brzo. M. sam dobrze znać
raży / w prześla / żalosa / demowa wojne / przy Brzolu Jego
M. Panu moim / a Oycu W. R. M. wytrwalem wosyście
obozowe y wojenne niewczas / iako kto młody y zdrowy / co
się tym sstało / żem myśliwem bedac / nigdy się czasu pokoju nie
piescił / alem często na koniach pracował / niewczasom którym
się był młodu cierpieć y wytrwać nauczył / nie wystrzegatem się
y nie legartowałem / y teraz choćem iuż stary y do końca stale
czony / że y chodzić nie mogę / kiedy mie na konia wsadza / wy-
trwam na nim po ki potrzeba. A nawet tym samym / nabarziej
zdrowie zatrzymywan / czego niewytrwaibym pewnie (a ponie-
y nie) by nie przymyśliwosc. Boć też y forman siła teoz / y
ci co z listy biegają / ba y owi nie mało co brona wlozga / ale czy-
nia to z musu. y ciato wprowadzie pracue / ale wmyśl żadney
poćiechy nie ma / y kto nie musi takiej prace podejmować / a nie
jest myśliwy / woli biesiadować / kosterować / abo się iaka sie-
dziana zabawka / a często nie dobra bawic / a po prostemu legar-
tować / y iako ciężkie zgumienie. Ja bedac zawsze myśliwym
zmłodu z starszymi myśliwymi przebywając / com od nich sly-
szal / y com za doswiadczeniem obaczył / tom sobie spisorwał.
Po ym za żądaniem dobrego towarzysztwa / przed lat dwudzie-
sta kilkiem spisałem był tego niemator / a osobliwie to / co się to
teraz wydaly Kiegi pierwsze y wtore o ogarach / (gdyż to jest
36 wosyści myśliwosc naprzednieysze) y tak to leżało odlogiem
dobrzy towarzysze czasem to przepisorwali sobie. Wydano też
było kawalek tego w druk w Krakowie / A teraz kiedy prze-
biega iata był w dworu Jego Brzo. M. Siostrzeniec moy Jeo-
M. Pan Sapieha / Marszałek Nadworny Litewski / czytając
te piśma w mnie / chciał to mieć po mnie / abym ostata dopi-
sal / weżniem to zaraz kwoli Jego M. A i do mnie od wosy-
ści myśliwych / iat być wielki o te Książki nacisk / a przepi-

A iu

lowac

Przemowa

łować ie co raz / ciężka rzecz byt / y niżej mnością pisarzy z tych
bardzo sie fałszowały / namysliłem sie dąrować ie drukiem / y
zbawić z siebie tylkiego niewczasu / a książek posafszować.
Oddawana tedy ta praca moie Waszey Krozi M. paniu my-
śliwemu / myśliwy stary sluga. Proszę rącz przyiać z miłości-
wa taska w ktora naniósze służby me zalecam. Dan z Bo-
mańna 6. Feburarij 1618.

W. K. M. pánámego M.

naniószy sluga.

Jan Ostrorog
Wotewoda Poznán-
ski



O O G A R A C H,

A naprzód o ich chowaniu /

KSIĘGI PIERWSZE.

RTo chce myśliwym bydź ze psy / naprzód trzeba mieć
psy dobre / do czego dwoiako przychodzim / chowając
szczeniata / abo dostawiając psów dobrych y ludzi.

O dostawianiu nie pisac / bo w tym reguły niema / o cho-
waniu szczeniat dwie rzeczy notować. Naprzód po takich psiech
szczeniata chować. Potym iako ie chować y wyprawić.

Po takich psiech szczeniata chować.

ATo chce wiedzieć po takich psiech szczeniata chować / trzeba
mu naprzód wiedzieć / co są przymiory sa psa dobrego / ktore
ściągać sie musza do końca tego ktory ma pies dobry / to jest / do
znalezienia y wgonienia zwierzęcia / a my położmy zaiacą. Trze-
ba mu tedy biegać siła a nie dąrmot do pierwszego / żeby siła bie-
gał / siła mu y ochoty trzeba / bo słaby abo gnuśny nie nabiega
niez do drugiego żeby nie dąrmot / trzeba mu czuch / y rozum /
bo ktory nie czuje / abo głupi / ten nie wiele sprawi.

Siła psa znać się grzbietem / ktory ma bydź kształtny / ko-
ściasty / pieczętasty y długi. pod takim grzbietem nogą sucha
żyłwata (bo siła psa nie do zapasów tu kładziemy / ale do bie-
gu / nie iako frezowi / ale iako zawodnikowi) Stopa ma bydź
podługowata / bo pies z krótka stopa każdy sie poodbiia / co wa-
dą wiałka / y nie mu po wszytkim. Czuch zaśie znać się no-
sem a traba / bo nosem wiatru nabiera / a traba go mozgowi
podaje. Stadze nos ma bydź wielki / nozdrza przestrona wilgo-
tna / a pospolicie dobry leżać rad nosem rucha / iakoby wacha-
ć c w sytko. Traba zaśie ma bydź nie zagarlona / między ocze-
ma

ma przestrona długa. Bo kiedy pies czuchu nie ma / nie może zgolić gonić / kiedy go mało ma / musi mylić często y dlubać siła.
 A czuchu dwoiąto pies używa / który ma deskenalszy / wiatrem : który ma słabszy / tropem : tam tego zowa wietrzny / tego kopytny.

Rozum psi należy na tym / naprzód żeby rozsznał zapach zaięcy / albo inſzy zwierzęcy / od bydlecego / ptasiego / y inſzych.
 Druga aby rozsznał świeższy zapach od dawniejszego.

A zaięcy żeby wiedział tak w szukaniu / przetętego zaięca / iako w gonieniu popedzonego w która sie strona brąć : żeby w skopce ani szukał / ani gonił. Trzecia aby podobieństwa umiał obierać / gdzie zaięca szukać / y iako zakładać / kiedy go zmyli. Ten rozum po czym poznać wypisać trudno / znać iednak przećie głupia twarz y w psia.

Właściwie tedy bydy psi co po nich chowane szczeniata bydy mała z temi przymiotami / ale do nich trzeba y ochoty y wporu / a zwolęsz / we psie ochoty / a w suce wporu : bo szuka choć nieochotna / y melankoliczka / mniej na tym należy : o czym niżej. teraz o psie.

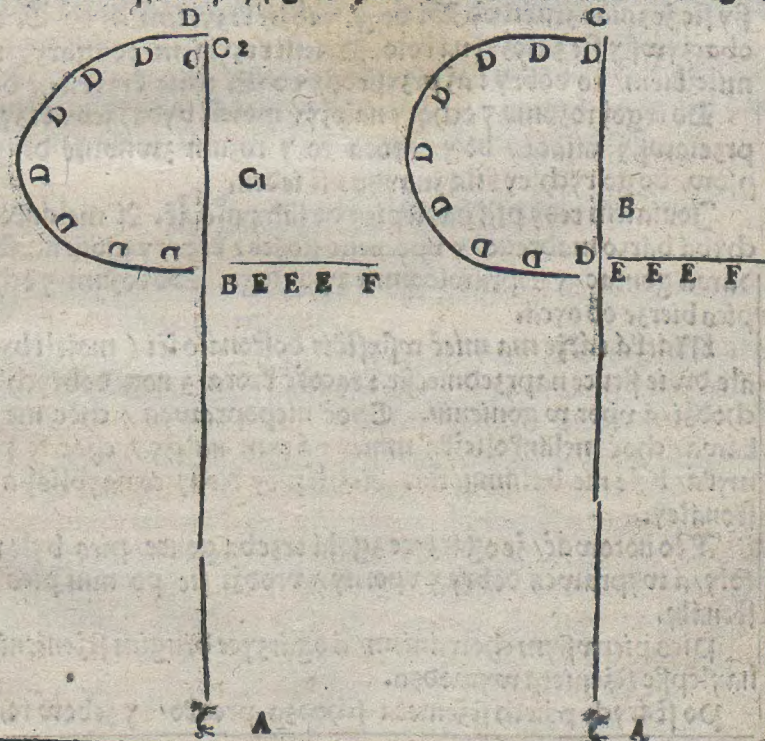
Ociac ten po którym chcemy chować szczeniata / ma mieć wszystko (jeżeli bydy) co sie pomienito / a le nabierzey rozum y ochotę. Ochota ze dwoch rzeczy znać sie / kiedy zaięca pilno szuka / a popedzonego goniac / często geba zaryzyna / nie wkrada / iac / albo nieprzemysłac / badz goni wiatrem / badz tropem / albo kopytem. A do tego trzecia należy wpor : że go nieledaiało przesłanie / y dodzierzy sam dobrze. Z tych trzech rzeczy / iesliby pierwszego niemiał / to jest szukania / a to dwoie dobrze odprawował / to jest / żeby nie przemyslał / co też y wkradaniem zowa / a dzierzał krępko popedzonego / może go do ogárezyc puszczac.

Wkradanie albo przemyslanie zowa / kiedy pies po zwierzęciu (dac) zbiega mileżkiem / a tylko kiedy niekiedy sie ozowie. Takie kiedy do suk puszca / rodza sie szczeniata albo co głucho gonia / albo też przemyslać beda / co oboie szkodliwe jest między psy / bo y same go trudno styseć / y od drugich psow odpędzi zaięca. Często

Proć

Proć y siła tak psi zaięcy potracą / z frąjunkiem tego co myśliw.

Wrozumie zaś iego (mimo to co sie powiedziało wyſſey) dwou rzeczy potrzeba : albo żeby sie nieznosił co jest deskenato / sici / albo skoro sie obaczy że sie zniost / żeby umilk nawſzy cicho zaięca zakładać. Bo pies każdy wciąż sie wnoſi / a obaczywszy sie / na koto nazad zakłada / ieno ieden mileżkiem / (y tak ma być) drugi krzykiem / przecie (a to ſle) y takiego zgotaby sie zdat naysłepszym do suk nie puszcać / bo sie po nim igarze rodza : iako w tej figurze obaczyſ : w której znać miejsce / z którego zaięca sie porwał : czerwona linia znać trop albo pad zaięcy : czarna linia znać trop psi / Ktoredy pies po zaięcu idzie. Zaięca klucż dwoiąto czyni : albo wzd / a dopiero z tamtad wbol (iako w pierwszej figurze) albo zaráz wbol / iako w drugiej



B

Tu w pierwszej figurze od A. goście pies popędził zaiacá / idzie krzykiem aż do drugiego C. a zaiac weźniwszy kluc v pierwszego C. wrocił sie do B. y znouu weźniwszy kluc v B. pośedi do F. pies przyszedłszy do C. nie postrzegł że sie zaiac wrocił / y zniósł sie wciąż aż do D. co psu ochotnemu nie newina / póki tedy rozumie że tropem idzie co (sie potym znaczy kiedy idzie wciąż) choć krzyczy / nie wodzi to ale kiedy przyszedłszy do D. już sie obaczy że zmylił / a idzie na to do B. krzykiem / co igrarz / y chce drugie osukać / y nie godzi sie do suk / ale skoro sie obaczy że zmylił minawszy C. ma zmilknąć / y cicho bądź wprawo bądź wlewo zakładać aż napadnie na E. które idzie od B. do F. toż iak znouu powinien gebe otworzyć.

W drugiej figurze od A. pośedi po zaiacu do C. niepostrzegłszy sie że zaiac zrucił od B. do F. y idzie krzykiem aż do C. tam obaczywszy sie zaiac zrucił na koto. D. jeśli krzykiem / to igrarz / jeśli mileżkiem / to dobry / a przyszedłszy do E. idzie krzykiem do F.

Do tegoż rozumu y ochoty należy (jeżeli bydy) żeby krzycał przeiawszy zaiacá / bo y ochota to y rozum zwabiać drugich psow / bo go rychley siła znayda niż teden.

Joutalem tedy psá najlepiej do suk pusić. A meláńkoliká chyba barzo madrego / y upornego gonice / który y głosu nie słapoda wa goniac / y poprawić wnie wpadłego. Bo rozum y ochota pies bierze od oycá.

Máćka także ma mieć wszystkie doskonałości (jeżeli bydy) ale dwie skute naprzednijsze / racość która z nog dobrych pochodzi / a upor w gonieniu. Choć niepoprawca / choć nie cieszka / choć meláńkolická mniej na tym należy / choć y przesmyka / byle nie bálámucita. Aż lepiej kiedy co nayblisza doskonałey.

A to notować / że ogárzyce zgotá trzeba gonce / pies byle wesóły / a wyprawca dobry y uporny / wodzi sie po nim pies doskonały.

Pies pierwszym chorowaniem / a ogárzyce drugim szejnieniem / najlepiej szejnietá wywodza.

Po stárych psiech szejnietá schodza predko / y zebowronia /

drugie

drugie y przed rokiem : Jednak kto ma psy stare przednie / nie zawodzi ie chować / przecie tácniey zas od ich dzieci dochować sie w stary rod znouu : wiechy też y do czwartego roku pies ponich sied / siła dobrego wyżyć z dobrym / y rok albo dwa wćiechy.

Psá do ogárzyce pusić kiedy naybarziej psá chce / a psu też dobrze wytechnać przedtem / żeby też był ochotny. Dwa razy dosć psá pusić / raz iednego dnia / drugi raz nazajutrz / a zawždy na czło : bo po okarmionych grupie sie szejnietá rodza. Kiedy psá siła razow pusić do suk / będzie siła szejniet / a drobných / y te co sie ostatnia fura zawiąza / rady pozdychaia.

Ogárzyce szejnney we cztery niedziele po wysćiu zsadza przesłać brnąć na pole / a nie dać iey zatywać / żeby w miernym cielesie oszejnietá : bo zatyła / trudnościá rodzi / y czasem zdechnie / czasem szejnietá w sobie podnie. Skoro sie oszejni / karmić ia co nalepiey.

Tráfilisze że ogárzeta poźna pod macierza zdychać póki ssa znać że cos máćka nie zdrowego zjadła / pżeto dobrze jest dać máćce dryakwie Weneckiey iako put lastowego orzechá.

Chowanie szejniat

Skoro sie szejnietá porodza / dać im słać póki máćka dopusści / im dluzey tym lepiej.

Skoro im máćka albo zgotá słać nie da / albo już ladaiało karmić poźnie : roziać tłuży ciwóianey / y przesłać ia przez sito / y zacerzec goracym mlekiem / y rozbić zimnym mlekiem / y tak karmić ze trzy razy na dzień / rzadko rozbić żeby sie szejnietá z gestego karmienia wydymać nie pożyły. Potym chleba im przydrabiać / iedno już w roztworzone / bo kiedyby w gorace / te dyby ie zaparzył / bo chleb nabralby w sie goracego / y potym zimnego by w sie nie puscił. Kiedy poźna iesc dobrze tedy miasło mleka zbierać im tłuście z kottá / co nogi albo inšie tłuście plomwárza / y tym zacierać / a pomysłami rozbić. Kiedy już poźna do obrze iadać / y trawic / przesłać tłuży słać / a nazbyt gesto nie

B 2

zacierać

zacierac/ dla wydymania i a żeby sytniey im bylo/ chleba przy-
drabiać/ bo potym sie niewydymie/ bo go strawi-

A mieć ie na miejscu osobnym/ w przestrenym zawarcu/ że-
by nie vdeptano żeby pies albo nie przekasit/ albo nie restraćit/
abo chcąc grać nogą nie zgniotet.

Skoro im będzie ćwierć roku/ że inż będzie sie vmiało w-
knać przed złym razem/ puścić ie wolno po dworowi/ aż ku pu-
tozu/ a potym wstać między psy/ y między nimi chować aż do
wprawy.

Tak iednakże żmienie albo lećie/ kiedy psy stare raz na dzień
karmia/ seżenietą trzeba karmić dwa razy.

Czas wprawy seżeniat nie jest perony/ bo iedne dorostą przed
rokiem/ drugie później/ a bracie żadnego nie godzi
sie aż prawie dorosłego. Co tak poznasz.

Na każde seżenie pokci nie dorosćie/ w dołkach w przednich
kolan/ guziki/ które im wietrze/ znać że tym dłużej ma rość/ i po-
ki te guziki są/ poty znać że nie dorosło/ skoro guziki zgina/ znać
że inż pies dorosł.

Przeto skoro inż te guziki barzo małe będą/ trzeba seżenieciu
wiał obrotu/ y rzadko y chudo mu zacierac/ żeby spadło z ciała
(w którym aż do tego czasu iako w nawietrzym bydz ma) y tak
żeby mniej niż średnie/ ciało miał na sobie na samym dorast-
niu/ y na początek w prawy. Przyczyna tego jest/ że kiedyby tłu-
sto wprawować sie počat/ tedyby albo sobie przetłustość fol-
gowat/ y nauczylyby sie ładaiako robić/ albo iestli chćiwy/ star-
gaiby w sobie sadio/ y zerwałby sie/ y byłby albo słaby/ albo cho-
ry/ a pewnie do śmierci suchorlawy.

Przetoż schudziwszy go/ iako sie rzekło/ dzień kilka przed sa-
mym wzięciem na pole/ poprawić mu znów obrotu/ żeby nie-
mal w średnim cieie pierwośa wprawie počat/ a potym pra-
cować im często/ a po trośe/ a karmić dobrze że pracuiac cia-
ło na sie będzie brat/ tedy y tłusty będzie/ y lekkim y pracowitym

Wprawa

Wprawa Seżeniat

A Wprawa seżeniat dwoidka iest/ albo wprawia seżenietą
gromadą/ kiedy ich rewiennikow nie mało/ albo ie przysa-
dzają do starych psow kiedy ich nie wiele. W oboiey w prawi
trzeba pilnować żeby im gwałtu nie czynić/ a żeby przecie zaw-
żoy sie bie dopracowały. A temu w oboiey wprawie/ mieć ie de-
tego żeby sie kupy dzierzeli/ dla czego trzeba ie odprawować czę-
sto. A trafil sie które seżenie coby sie miało do postronności/
to ma Myśliwiec który psow doiezdza często karmić/ po keli
chleba mlecac/ y na polu ielkoć wyrzy/ y domą/ żeby sie go
co nabarżiey rozmilował. A iestli ono przecie stroni/ trzeba aby
ie zaiędzano z chlusem/ y biąc do łowca/ iestli y to nie poma-
ga/ trzeba łapać y wysiekac tak/ żeby sie samo bało być bez my-
śliwca. Opaczynim obycaiem/ iestli seżenie które nazbyt konia
pilnuie/ temu myśliwiec z ręki swey nigdy nie ma podać/
boby go tym zepsował wiecejnie. Także w oboiey tej wprawie/
trzeba sie strzedz żeby wpadiego zaiaca nie odiezdzac/ bo aż to y
z staremi psy trzeba czynić/ ale osobliwie z młodem/ aby sie nie
zwyczaiły zaiaca odchodzić. Co nie ma bydz przy dobrych psiech
y w dobrego myśliwca.

To też pospolita w tym przysadzaniu seżeniat do starych
psow/ iż z przodu tacy psi bywaią barzo dobrzy/ potym kiedy
poćna bydz nalepszy/ popsuią sie barzo/ y zaś za kilka niedziei
znovu ksobie przyda/ y beda iestle lepszy/ niżli pierwey. O toż
kiedy Myśliwiec głupi wfrąsute sie darwo tej naskrzetney stazie
y czasem ierodza niedoczekaw sy poprawy ich/ aco z głupstwa/ że
nie rozumie czym sie to dzieie. A ono ta iest tego przyczyna/ Ba-
żde seżenie dobrego gniazda kupi sie do psow/ o toż kiedy ie przy-
sadza do dobrych psow/ tedy kiedy starzy psi idą goniac/ y swe
misterstwa wyprawia/ seżenietą idą kiedy z nimi nie psuią
im nie/ tylko na ich słowo wrzeszczac/ y tak psom starym w go-
nieniu nie zawadza/ a głosni zagęszcza/ że psi barzo dobrzy by-

Bij

wala

matheus mathias myśliwiec

kolwiek tłustość wárzyś / trzeba w kocioł włożyć soli / żeby żo-
ładki psów nie zagniwaly / zkad choroby wśelakie y páchy.

Powiedzia też że w Młain / Czerncu / Lipcu / tłucz raki y wá-
rzyć przy tłustości / zdrowo psom / y ma to siła chorob wywo-
dzić / y sierść cudna na psiech czynić.

Zacieranie.

Żeż psom trzeba co nagorecey / z tego kottá biorac / w kto-
rym tłuste wárza / á co namniey leiac / żeby sie co nagesćiey
zatárto / á mocno zacierac y pilno mieścić / żeby sie suchey tłu-
stey miedzy zatárta nie zawadzało / bo tá psu nie zdrowa.

Parzenie.

Żeż psom w kupaia zbić / w ieden koniec korytá / y wmuścić
parzenia / y nakryć wormi / żeby podcym prząta / tak długo /
z postorupie / á choć y dłużey / to nic niewadzi / bo to jest wśy-
tko wárzenie iey / y niedopárzona tłucz zla jest psu / páchy mno-
ży.

Rozbijanie.

Rozbijanie najlepšie pomiśkami / że y tym sie okraśi tym le-
piey / ábo woda zimna czysta do pomiarkowania / żeby ani
rzadko / ani gęsto / ani zimno / ani goraco / nie iedli / y gruzel áby
nie było / co trzeba rektom rozetrzeć / bo w gruzle goraca tłucz zo-
stawa / y wnet psá popárzy / bo to wśytko źle / á miánowicie /
kto psy / ktorzy sie w niedzy nauczyli / rzadko iadać / gęsto nakarmi.
pozapięka sie / y jeśli nie zabieży / pozdychaia. Przeto dostaw
śy psá nowego / gęsto go zrazu nie karmić / bo jeśli on pier-
wey indziej rzadko iadał / ná gęstey karmi zapieką sie / zdechnie.

Rozbijanie

Rozbijanie zgonionym psom

Żeż sie pies zgoni / trzeba mu piwem rozbić parza / á jeśli
knażby zgoniony / y mlektem / á nazałurcz / mu dać siot stoni-
ny białey nie mały.

Czas karmienia.

Żeż nigdy nie trzeba karmić / aż po pierwszym karmieniu
wylacnicie / bo żadney rzeczy żywiacey nie nie zdrowego
niemá / iako tćć strawe nowa ná niestrawiona pierwsza.

Żeż kiedy z polá przyiedzieś / nie karm psów zaraz / aż poleża
zgódzine / bo rad pies czuch traci / y ná nogi wpada / kiedy z pra-
ce zaraz sie obejrze.

W drodze psów nie okarmiać / aż ná noclegu / bo obzarty pies
w drodze idac / czuch traci / y nogi / y lepiey go chudo dowiesć niż
zepsować.

Zacpie psy iako chudzić

Żeż psy zatyia z długiego proznowania / zle nimi pracęwać /
koby sie sádo w nich targało / y porwałiby sie / przeto im há-
rowanie weźnić / zacieraiac im raz ábo dwa żytnemi otrebami /
bo im te sáda wyma / y czuch odwilża. Karmić ich iednak nimi
inśym czasem nie godzi sie / bo ponich psi párszywieia y suchor-
lawieia.

Czuch stracony iako náprawić

Żeż psi czuch straca / nalepiey im wárzyć miasto tłustości /
kóranie głowy w kotle / y z nimi dokilkukróć karmić / jest ná
to wielka experientia. Á naosobliwiey w piwie zaspuntowa-
wśy wpárzyć te lby / y z tym záttrzeć.

Wymywoia też / ábo zaktapiata / nozdrzá goręczyca z octem /
d rudzy gorzalka / ále ia rozumiem że to iedno ná raz pomoże.

C

O wście

Wścieklinie psiej.

Wściekliny rodzą się iest ki kanasce różnych / które opisowac trudno / leczyc iest cze trudniej. Naprzód tedy trzeba karmić psy dobrze / na miejscu dobrym chować / żeby na przestworze żeby przy wodzie / żeby w zawarcie. Bo ze zley karmiey / z sćiurowo z wechtych bydel / z pokasania wścieklych psow / pochodzi wścieklina: przeto zawarci psi bydy maia / ale tak iako sie wypisalo / godyby mieli przechadzki sila / y wode: a do tego wiatr sobie zdrowy / który iest zachodny. A do tego tak trudna do leczenia choroba / tymi preservatiwami wcześs poprzedsiaac / odwracac trzeba. Naprzednieysza preservatiua iest Dryakiew Wenecka przednia / ktora psom dawac kilkakroć do roku / tak miarkulac żeby sie każdemu psu dostało według proporciey / co będzie kiedy nie w parzy rościł się / (iako czynia pospolicie) bo tak iakom się zielecey / a nie iakom się mniej / wiec by najlepiey pomieszać / w iednym miejscu w korycie będzie iey wiecey / w drugim mniej / ale w osobnym kawaiku / albo też w gębie / y między zębami / y po podniebieniu iak rozmazawo / dać każdemu z osobna ile ktoremu będzie chćiał: a dosyć iey iednemu iako put lasowego orzecha / wielkiemu iako put wielkiego orzecha / małemu iako put małego.

Kiedy Dryakwie Wiościey Weneckiey niemają / tedy prostej tak zaday: natray grzanek z chleba / y potray ię wstugę stusne / rozmaj na każda Dryakwia / tyle szescioro ile Weneckiey psu na raz daia / polewaye one grzanki masłem rostopionym / że po okrzepywaniu / y tak według proporciey psa / wietsemu wietsha grzankę z wiecey Dryakwie / a mniejszemu day mniej. Moga potym isć psi na pole. Czas temu najlepszy około Solstia y Equinoctia, ale poprzedsiaac ię dni dziesiatkiem / z tym dostaa dem żeby w dzień Nowiu y pełni niedawać lekarstwa / ale albo poprzedsic now dniem dwiema / albo po nim w dzień wedwa dać.

Druga wielka preservatiua iest / Piwonja prosta / y Roza pol-

na /

na / a to tak: Wziac Piwoniey ze wosytim / opłokawo / wlożyć w kociet że rozewore / rozwarzona rozwiercieć / y rozmaciwo / z onaj woda co w niey wrzala / wmieścić w parza przemorzonym psom / żeby sie dobrze obiedli.

Trzy dni potym nie trzeba ich ruszać z miejsca / a na czwarty dzień / nakopać polney rozey / opłokawo / korzenie porabac / y warzyć / kiedy zewraia dobrze / skorka ostrobać / wrotercieć / wmieścić w onej wodzie / y tym sposobem psom dać iako y piwonja / y wytechnac potym z dzień. Czynić to alternata z Dryakwia: to iest / kiedy dać Dryakwie raz / to tego drugi raz.

Cisowe drzewo dobre też na preservatiwe wściekliny: przez to komu to bydy może / dobrze iest koryto mieć cisowe: a przy namniey parznia. Dobrze y skrobac cis w parza kiedykolwiek / a choć y często / tym nie przesadzi.

Ołow drobno siekany z piacizna / dobry mieszać w parza / albo w chlebie dawac lada kiedy.

Ma też każdy pies żyłkę pod językiem / wyiać iak dobrze: snadź sie pies który ma wyieta nie snadnie wściece.

Przepalic też żelazem goracym między oczyma / dobrze.

Lekarstwa wścieklincemu sie psu.

A kiedy postrzeże że sie pies wściekać poczyną.

1. Dać mu wstok Dryakwie / tyle czworo ile zdrowemu sie dawa w preservatiwie.

2. Dać mu swiercżą żywego / albo drwu w stoninie.

3. Krew mu pusćić: a to grunt. Jesli to nie pomoże: przez noc / nazajutrz dać mu Oleum Philosophorum put tysti.

Albo iest cze pierwey prochu kęs wżynionego według tey recepty.

℞ Pugilum Gentianæ
Enulæ Campanæ,
Pimpinellæ,
Serpentariæ anna. vac. ij
Cancrorum combustorum vnc. ij
Elebori albi.

Esule ana
Buceae lauri
Pulueriscentur Proby niemają wiele dać lednemu / doświadczenia trzeba.

Jesli to wszystko nie pomoże / trzeba psa topić / żeby się wody dobrze opił.

Naleśnienie Psa wściekłego

NJedy pies wściekły / wstąpi: Naprzód psa wymyć co nalepiey
Drużga Dać mu Dryakie iść. Trzecia: W rany mu tey napuścić. A jeżeli bydy / sercem y watroba / z tego psa wściekłego zaszewarowy go / nakarmić. Dobrze y ziarnek kłosa piwoniey wlośkiey / zstążyć na proch / wozym zadać.

Jest też ziele wielkie / Ostrovi podobne / którego gąłaz wdrzyć iako Piwonii / abo roża. Kiedy się trąsi że pies wściekły psy porząsa / y dać ie w parzy / zowa to ziele Ostropes.

Stonecznik ziele / kaza też na wściekline dawać / ale na to ia experientiey nie mam.

Wozownik / abo gadownik / zbierać w Mniu / y suszyć / siekać go y skorzeniem / y drobno siekany w parza kłaść / ze trzy razy w rok / dzwonię snadź praferuac / od wściekliny.

O parchu Psim

PArch psi jest rozmaity / przeto rozmaite nań sa lekarstwa / o ktorych zaraz napiszemy: tylko to regula generalis niźli sie pies smarować pocznie / trzeba mu weronatr putredinem odiać y wywieść / abo wypalić.

Praferuatiua na to naylepsza / aby z sola iadać / ożym supra folio 15.

Wywiedzenie zaś tey zgnitłości / jest przez purgacya / ktora mu zadać / pigulami z Aloes / Rheubarbarum, Mastichi, y inszych purgancia, abo w Prosha idac / dać mu pigul Magistrales, w kawałkach stoniny pierwey / iako bżemu człowiekowi / potym nie rusz

fali

fali go / tedy przyłożyć nazauntrz wiecey. A to lepiej niż wypalić
Wypalenie z gnilości / jest w mieścić siarki tartej w masie sita / y dać tego psu zjeść iako pieść / y niedać mu tego dnia pić ani iść / tedy to wypali mu zle wilgotności w żołądku.

Takie przeżyszczenie ma praecedere każde z tych lekarstw / ktore się niżej według rozności parcheru napiszą.

A iż ledwie nie wszystkie lekarstwa przez smarowanie się odprawnia / tedy to regula generalna / ktorey chybić nie trzeba / ze kiedy psa smarujesz / wszystkie a wszystkie miejsca / nasmarować trzeba / alias wszystkie złość w niesmarowane miejsca wskazać / abo wchłonie on członek / abo twarzą puchlina y guzem / niezleżonym nabieży.

Naprzód na rowny parch dobrze jest w masło wyplotane od soli siarki namieszać / y psą tym smarować.

Nocnięsze smarowanie

N Siarki tartej /
prochu rusnicznego tartej ana q. suff.
Oleu lnianego q. suff.
Dezyn masę / smaruy ciepło.

Nocnięsze

N Olei Laurini vnc. liij.
Auxungiae porcinae vnc. ij.
Euphorbii
Sulphuris ana vnc. i. ss.
Viridis aeris vnc. i.

Puluerisanda pulueriscentur, misce fiat linimentum.
Tym mazać psa parşywego / vt infra.

Nalepsze to że wszystkich co ich

Jeżeli chcesz: na wielki Pęcz.

Smiotany Rodkiey	4t 4.
Mleka Rodkiego.	
Emoły	4t 2.
Dzielnicy	4t put
Starego sadła wieprzowego bez soli lib. 2.	
Oliwy	4t 1.
Siarki tłuśczoney	lib. 2.

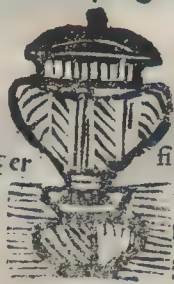
Smaz w garcu nowym ad decoctionem tertie partis. Smaruj pokł
cieple.

Bardzo łagodne smarowanie.

Sulphuris puluerisat	lib. i.
Salis nitrj	lib. semis
Olej pini	vnc i.
Olej linj	vnc iij.
Apum hornarum tritarum	vnc vi.
Mellis in fauo quantum sufficit ad substantiam.	

Przysmażyć tego bardzo lekkim ogniem / a jeśli rzadka masę bez
dziej przydawać wosku / aż do substantiey / y tym smarować.

Mocny też y doświadczony Olej konopny / dystillowany w
ziemi we dwu nowych garcach / per descensum takim sposobem t
wziąć garniec wielki polewany / dno powiercić matami dziur
kami / kilka ich weźniwszy / nasypać weń konopnego siemienia
pełno / wykopać dol w ziemi / wstawić
weń garniec mały / któryby dziura obła
pił dno w wielkiego garca / y oblepić
głina z pączękami / w sytek wielki gar
niec y pokryte / y tam gdzie w mały
wchodzi / takoby go powoli / y omu
ścić dobrze y ziemia w dołku mały gar
nek o fasować / potym kolo niego ogień
kotem niecić ma. y y zdaleka że będzie



Garniec
co w nim
siemie.

fines terre.

Garnet
w ziemi
za opany

porość

porość osychat / a potym co daley to wierz / aż na końcu y blisko
y gwałtowny / y czynić tak godzin 24. tedy ono siemie w mały
garnet / olej dzwonne mocny z siebie pusci / y tym to smarować.

A kiedy żadna miara niemoże pęczu zleżyć / że się coraz po
narwia / weźmi Omanu z korzeniem wwarz. wymy psą naprzod
ona warzona woda / potym rozetrzy on Oman wwarzony y na
smaruj go.

Waża drudzy kutrachy z okoniow / a kiedy ognia / tedy
tym psą smaruj.

Pokładym tym smarowaniu dawać psą w cieple / dni kil
ka / a dzień przed wypuszczeniem / wziąć galazek wiśniowych / y
sieczki z grochowin wwarzyć / wymyć go ona woda sama / a na
zajutrz woda ciepła z mydłem.

Kapieli na pęcz.

Drudzy niesmarujac / weźnia ługu z grochowinowego po
piolu y tym psą myć.

Drudzy czynia ług z Jesionowego popiołu y tym psą wymy
wają.

Wesce.

Jeśli też species pęczu / który niezaymie w syckiego psą / le
żono się mryscami gryzie / gładzić wierzchnia skórę / y z sier
cia / aż do żywego / że się będzie śliniła skóra / zowa to wesce.
Tia to dobrze jest gorzalka to wymyć.

Dobrze rzeżewiem zasypać.

A kiedy bardzo / że to niepomaga / tedy wymywszy gorzalka /
zasypać prochem z chleba spalonego / y obwiązać chustami.

Dobrze y dystillowanym konopnym oleiem te miejsca po
mazować / o którym wyssey się napisało / bo y wyjada złość / y
wysusza / y pies tam żadna miara gryść się niemoże / bo to olej
przytry.

Jeśli też genus pęczu / co psu porczya z oczu y z nosa ciec
na to

na to wziąć słoniny co nastoskey / y iestże iey co nabarżtey przy
solci / dać tego psu ziesć sila / y niedać mu potym pić aż w
kilku godzin.

Kiedy pies ma pórch takowy / że postorze ma krostki białe /
na to trzeba mu wyciągnąć skórę nad łopadkami co nabarżtey
wzgorze / y zęgądem rozpalonym przepalić że mu sie dwie aperi-
turze weźnia / tym to wystoi. A może przytym smarować / kto-
rym zwyszy pomienionych sposobow.

A kiedy pies pórchu nie ma / a sierść ma zła / że porastać
niechce zgoła.

Glif pełna białki.

Super infunde Olivy starey ad plenitudinem

Miey to lecie na goracym słoncu.

Żmie w goracym izbie ad putrefactionem, potym weźmi iak
rych pszot / rozetrzy / maż ta masecia / by był iako dłoń poroście.

O Slinogorzu.

Na Slinogorz / mało co wiedza Mysłiwcy / krom zgotowierz-
bowey witki / ktora na byle psu klada.

Dobrze też y przepalić między oczyma iako na wściekline.

Na spargeline póg

Kiedy sie trąfi że sie pies w tropem oparzy / na to trudne lekar-
stwo zeby nie ostalo goto / ale przecie / oley lniany ciepły cze-
stokroć tego dobrze ratuje / opärzone mieysca im mażac.

Na strácenie głosu

Na strácenie głosu napierwsze lekarstwo / psa na pole niebrać
po ki go znou mieć nie počnie.

Dobrze też wziąć żołci bydlecey / y wlać w garto psu.

Dodrze wziąć pierścun / siemienta wwarzyć w miedzie pi-
tym

tym stodkim / w bić białkow iakowym kiltu / rozwierciawszy w
gárdło lać / abo okrasiały dać ziesć.

Alle naylepiey w gorzałke namożyć miodu przasnego napo-
ty / y w lać tyżte abo dwie wyjeżdżać na pole / a czynić to po-
ki trzeba.

Na zápieczenie.

Zápieczenie / psu staremu śmierć przynosi / co táčno obaczyć
Mysłiwiec pilny / bá y niepilny / bo sie pies odmie iak beben.
Wzad mu na to mydlany czopek wetknąć / a niepomozeli / wiece
z soli / z miodu / z żółtku iakowego / iesli ani to / wiece klisterować
iako czewieka.

Szezenieciu zápieczenie weźni wydymanie / na ktore trzeba
zaraz dać serwatki sie opić ciepło / że go przemknie y rozrzedzi
gnoy w nim gesty / a potym przemerzyć y karmić niegesto : O
czym wyszey gołto II.

Na złe nogi.

Kiedy pies iest ztych nog / a sam dobry / szkoda go porzucac /
leczyc go moze tym sposobem : Jesli mu stopy puchna / pu-
ścić mu krew z tyżek / ktore każdy pies ma znacine / na goleniach
y przednich nog / między kolanem a stopa : iesli to niepomozie /
tedy żadna rzecz.

Aż to niebywa / chyba v pšov z seroka stopa / iakich sie my
strzedz kazemy : albo v pšov zrobionych / kiedy już poczynia
zchodzić.

Bywaia też temu psu wesi w stopach / te wytraci / dzier-
zac mu nogi albo stopy nad goracym rzezewiem : tedy mu ba-
da wypadaly. A znat kiedy już wypadna ten iest / że lusić na
rzezewiu przestana. Jesli pies ma taka chromote / że mu przy
puchlinie iakoby cyceli między spárami rosta / takim psem sko-
da sie bawić / bo to nieuleczone rzeczy.

Kiedy pies tak chromie że nie znać chromoty / znat to iest

je zgonienia y prace wielkiej, żyły mu sęha. Tą to trzeba parzenie czynić / na czego dwa kroć na dzień wwarzyszy z miodu / ową y siennego prochu w piwnym ocie / wyleczy tak psa do kilku dni. A pospolicie na przodek pies drapsi / na taką chorobę / czasem na obie nóżki iedną / czasem choć na obie / ale bierzciey na iedną / czasem tylko na iedną.

Jeśli to nie pomoże / odciągnąć mu skóre na łopatkach / y zę gądlem przepalić / iako się w spomniato wysej obiatym parochu / wystawa to y tym. Kiedy pies z grudy / albo sęsieł / albo lecie z goracej y z piclej ziemi / ma nogi / a palone.

■ Lianego siemienia

Łatorosli Debowych.

Lipowych.

Włóż w garnek w piwo albo wino / wwarz / w warzone wbił białek iatowy / obwin na noc nogi. Potrzebna to / y często tego potrzeba przypada.

Kiedy pies tak się poobdłia / że rany w pierach albo pod skórą po beda.

■ Łatorosli czarnych Wiśni.

Olsowych.

Żela co je zowa Łareżyk.

Warz to w krynicznej wodzie / albo w ocie / kiedy powre do brze / włoż hatunu nie ma / przemy tym co nalepiey one rany / y nogi obwin onymże co na ciepley / aż ku kolanom / skoro oschnie / wymy rany one / ciepłą gorzałką z solą / y zaś onegoż zgrzawszy przywinąć / y tak czynić aż się zgoi. Bo to y goi / y dretwi skóre / że stwardzie / y będzie na odbicie potrzebna.

Splec / Wyteż / Wybić /
Kiedy psu tuczyć albo łopatką schnie.

■ Schnienie nogi pochodzi z zaniedbaney chromoty. Przeto kiedy pies wybite noge / naciągnąć także kiedy splecy / także

kiedy

kiedy palec który wybite. Potym smarować mascią Wielogłowską / wnieśawszy w nie potewice masu / iaka się na splec / y tuczyć kosski wypisatą / tedy tym wyleczy każdego. Także na wderzenie / albo zdeptanie które rany nie wżym / że tylko puchnie / aż na takie dobrze Łakwey masci / do tych pomienionych masci przymieszać.

A kiedy albo zaniedbaś / albo z stara chromota psa dostaniesz z noga sucha / tedy mu kłknaście rązew tak na smarowawszy / y po każdym smarowaniu naparzyszy parzeniem wysej opisanym / porzeżesz albo łopatkę / albo tuczyć / iedno tuczyć ostrożnie / bo tam żył siła / a rzezać masz tak / żebyś skóre co na cienie wzdłuż rozczynał / oddart spadłem / albo drowiem kłm gładkim po obie stronie skóre od miessy / po iedno wśchto / y natkay tam słoniny wymożoney / wciuczonej w moździerz / a wśpąć w nie skła tuczonego barzo drobno / prześianego iako mała.

A kiedy psu guz naskoczy albo na tuczu / albo w kolanie / tedy

■ Olejku Jątewcowego /

Glistowego /

Wielogłowskiej masci rowno.

Smaruj tym przed ogniem goracym / do kłknaśtu niedźiel wyleczyś.

Dobrze y samym Jątewcowym olejkiem.

Dobrze y plasterem z Takamachi okładać.

Na robaki w ranach.

Kiedy się psu lecie robaki w ranie zalega.

■ Emaly /

Maki psennej w miesay / przywin na rane.

Item / wapnem zasypuia / ale to molestum psu.

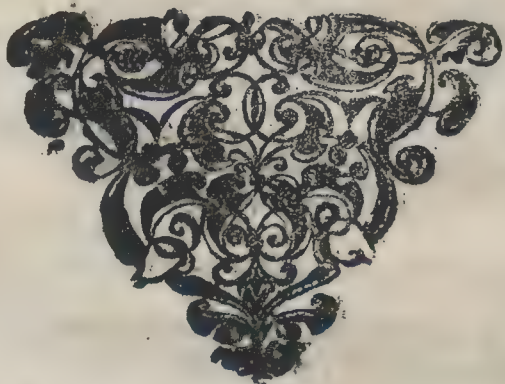
Zasypuia y Ciemierzyc / ale ostrożnie trzeba / bo skoroby li.

znat / zdechłby pies:

Jest ziele drobne / zewola ie Kalketti / a drubzy Mrzygłob /
tego dawoſy psu ziec w czym / wypadła robaki ſamy z rany.
Ale y wſyie tylko wwiązawſy za korzonek / każdemu zwierze-
ciu wypadna.

Pewna też psu co robaki ma / wwiązac żabe w ſyie żeby na
nim wiſiała / tedy wypadna.

A Soſnowy oleiek wpuſzczony w ranę / pomorzy też.



O PSIECH KSIĘGI W TORE.

Maia psi wſelacy piecioro miſterſtwo albo rze-
miſto po ktorym ie przezywamy.

Przeiemca / Popadzca / Gonca / Wy-
prawca / Poprawca.

W Kto chce z dobrymi psy ieszdzic / trzeba mu w myſliſtwie
ſwoym miec miſtrze na te piec powinnoſci doſkonale:
Bo to nalezy do przedſiewziecia Myſliwego / co iſt /
do predkiego znalezienia y wgonienia zwierzeia.

Przeiemca albo Lowca.

Przeiemca albo Lowca / iſt pies ktory opowiada zaiaca / ze
był tam gdzie go przeial: y zwolywa towarzyſtwa aby go
z nim ſukali. Ten ma miec taki rozum y czuch / żeby nietylko czui
y rozeznał trop zaieczy ſwieży od dawonego / badz w paſy / badz
w chodzeniu / albo tażeniu: badz nocny / badz dzienieſy / y każdy
z tych opowiedzial / ale żeby inaczej krzycał na dawnteyſy tro-
pie / inaczej na ſwieżſzym: bo z tad myſliwiec ma poznać
ſkład zaiac przyſedł / y gdzie do mieyſca poſedł: żeby ſie albo w
ſtopce ſukając zaiaca / albo dluogo na iednym mieyſcu zakłada-
jąc niebawil. Ma tedy przeiemca ſlabiej y niedbaley dawonego
zaiaca przeymować / ſwieżſzego rzezwiey / bliſkiego / y wixiiać
ſie tym ochotniej / y głosu co naley piecy dobywać / y i nocniej
y rzezwiey / y częſciej: żeby myſliwiec po iego przeyn iowaniu

sadzil / wpacnujac mieysca / gdzie podobno zaiacowi siedziec / y
zatyym gdzie potrzeba zakładac. Kto takiego psa nie ma / latac
nie musi / y zstiku psow / toz sobie wezynie / zlozywszy ich mister-
stwa w jedno / y mlec ma iednego / co y dawny trop przeymie /
drugiego co az wiekszy / trzeciego co az w mieysca / y tak ich wsfy-
kich wyc / y tak sie po nich znaczy / iako po cwałim leonim co
sie o nim mowilo.

Taki pies glosu / im ma wiecey / tym foremnieyszy. Ma byc
ciekawy / ale powolny / zeby sie wsfedzie tracie stawil / y my-
slivcowi dal napotac gdzie trzeba : zeby z nim gdzie chce w
mieysca podobne zalozy mogl : inaczey wiecey bedzie pswat.
psy rozrywajac / niz naprawowat przeymujac. Nakoniec lepszy
przeimec nieciekaw / niz swowolny : bo wždy z nieciekawym
zakładajac gdzie chce / w mieysca podobne / sita sobie zbroie / a
zatyym iedzac co niepowolny / sita mieysc podobnych opuścjac
musi / abo te bez psow strychowac / E. ore mnie on / na strone
swym przeymowaniem odwabi. Sa też d. udzy psi / co sami nie
przeyma / ale kiedy przy nich pies przeymie / pomagaja mu wrze-
szec / co pewnie nie jest wada.

Popadźca albo Znalezca.

Popadźca albo Znalezca jest pies ktory umie zaiaca znaleść.
Ten dwoiaki jest / ieden szuka rozumem / drugi pilnością : Kto-
ry mady / zna mieysca podobne / w ktorych zaiac rad siada / y ro-
zeznawajac je / od niepodobnych / nigdy go w niepodobnych nie
szuka / a zatyym daleko mniej biegajac / niz glupi / predzey pope-
dza : ktory glupi / czego rozumem dosiac niemoze / nogami nad-
stawia / y biega sita / wartwie pilno / strychujac wsfykie mieysca /
y podobne y niepodobne : y iako mowia / żadnego krsa niemui-
iac : a zatyym trafia mu sie też często zaiaca popedzić. Taki pies
abo jest zacieczca / abo nieciekaw : iesli zacieczca / potrzeba aby
mial glos przynamniej sredni / y wpor w gonieniu popedzone

go zaiaca : ze kiedy popedzi daleko / albo go wsfyży kto / badz
myśliwiec / badz szwacz / badz psi albo choc zrazn nienfysa /
przećie kiedy bedzie wporne dzierzat zaiaca popedzonego / badz
goniac / badz sie wyprawulac / byc to niemoze / zeby albo na ko-
to idac / albo nasad zezwierzeciem / albo iakimkolwiek sposo-
bem / na sluch ktoremu nieprzyssedl / z szwaczow abo myśliwo-
cow / ze do niego nasezuie / abo go psi wsfyży / y pierwey po ie-
dnemu do niego przybywac beda / abo y po kilku / az co raz glosu
z onym od niego popadzionym zwierzciem (E. rego popedzi-
wszy dotrzymat) przybywac bedzie je sie często / y psi wsfyży stu-
pia / y myśliwiec iacno te wsfyży. Ale kiedy popadza zacieka-
iac daleko / albo glosu nie ma / abo wporu / tedy tego popadza-
nie / nietylko nie jest pożyteczne / ale szkodliwe barzo. Bo myśli-
wiec na spedzonego od niego zaiace / co raz zakładac bedzie / darmo
sie bawiac / koto mieysc y pasy / inż pustych / co on z nich zaiaca
ruffy. Bo niekiedego ruszenego zaiaca psi by nalepszy poyma /
y nie zakładym dawno zbiegłym trafia.

Jesli zaś popadza nieciekaw / ale myśliwca pilen / nie-
zepnie choc y glosu mało ma / y wporu w gonieniu niewiele / bo
iz blisko myśliwca y niedaleko psow popadza / iacno y maly ie-
go glos wsfysec / gonit drugim / co on z ich wiadomości pope-
dzt

Gonca.

Gonca jest pies wietrzny / ktory popedzone zwierze goni / ze
wsfykiego skutu poty po ki meze / abo on gonit / abo zwierze wcie-
rac. Ten ma byc wiadru abo czuchu dobrego / grzbietu duze / nog
suchych / zyłowatych / wporny / glosu im wietrzego tym lepszy / ale
iakiemkolwiek ma / powinien go co naczestiej dobywac / co na-
mniej przeykajac / abo wkradajac. Znosic sie ma albo nie /
abo co namniej : a iesli sie z nosi opodal / tedy wždy sporo sie o-
baczy / ze sie zniosl / ma umi knac zaraz / a cicho zakładac na ko-
to / nie wrzeszczac / y geby nie otwierajac / az znoron na ślad na-

padży

padły. Do psa drugiego to goni. ma biec chćwie. (kiedy sam niegoni). Krzykiemli. miłżkiemli. niewada to. byle biegi kwa. piac sie. a jeśli krzykiem idzie. żeby nie tak kręcał do drugich psów idac. iako albo sam. albo między psy goniac. bo to jedno igarz czyni. a tam to. czyni często y pierwszy pies. Kiedy chćwie. jedno je inaczey głosu dobywa goniac. a inaczey przewrząstka do psów idac. Kiedy sam goni. nie ma dbać o to. choć drudzy gonia. y po ki swego truda niezmyla. albo mu nieprzypadnie. nie powinien swego odbiegac. a do drugich biegac. chćby zmyla. wśy swego. albo kiedy mu przypadne. a drudzy pada gonia. powinien isc do drugich swego zmylonego albo wpadłego ni. gmerzac. bo tak jedno postronny czyni. Wiec ma gonca mo. znał mieć z to rozum. żeby na gestym zaiacu znał truda. żeby co raz swieżego niegoni. Który to ma w sobie. predko y sam ie. den zaiaca ygoni.

Tak psa gonce. y tego powinność opisawśy. iż sie ich w ku. pie. y w towarzysztwie z drugimi nabórzley używać ma. na tym nieyscu powinni. liny to opisać. Psi tedy. w kupie zaiaca go. niac. nie wśyścy wicdzic mogą o tropie. ale ich kłkła wie tyl. to. raz mniej. raz. więcej. raz ten. raz ow. iako który na ślad na. pądnie. iednś wśyścy krzykiem isc. powinni. iedni drugim wie. zac. y ich dowodow swemi głosi poświadczaiac. Jda tedy. za zaiacem wćiaś. naprzod przedni psi. na czoło ława. iedni. szrodkiem za samym padem. albo śladem (y. ci o tropie wie. dza) drudzy iakoby na strzydłach. y po te y po owe strone. pada. ni. wiare tych. Ktorzy śladem ida. krzykiem też goniac. choć sa. mi o padzie niewiedza. Wiec kiedy zaiac biegiem w wćieką in. ząkrzywi. na ktorekolwiek strzydło posied. ci. co w tym strzydło. sa. polac powinni y pusćić sie po nim. niepatrząc owych. na. Których wiare dotad fli. ale inż sami na swa opieke pada bio. rac. iako pierwey owi czynili. co szrodkiem fli. tedy zśś y owi. z szrodku. y z drugiego strzydła za nimi obroca sie. y wnet sie. znou wśykni. iako y pierwey. y tak powinni isc. po ki zaiac

wćiaś

wćiaś idzie. bądź prosto. bądź zatrzymiac.

Ja przednimi psy ida. przedni y zadni. a z tych także iedni. pilnia tropu. choć po psiech idac. drudzy na cudza wiare krzy. kiem poświadczai. ci. mało reboty. ma wśyścy. po ki przedni. niezmyla. Ale skoro przedni poźna. głosi ślabiec. nie czeka. iac daley. powinni to zadni poznac. że inż przedni zmyla. Wo. pies dobry. cśsem nie zaraz zniśśy sie wmiłnie. ale zaraz prze. cie głosem ślabieć. wiec obywa. głosew. co raz. co poznac ma. ia zadni psi. zaraz. y. nie czekaie. żeby aż w przodku wśyścy wmił. Eli. cśsu nie trćac. powinni wiedzieć. że przednim. psem. albo. w bok rzucił zaiac. albo sie wrocił między nie. tak. że go żaden. nie obaczyl. albo przypadł. a oni sie zniśli. y powinni za nimi nie. biegac. (gdy inż widza. że zaiac przed nimi niemaś) resto. cśc sie. iedni w te. drudzy w owe strone. y wśet na kolo zaiac. dć. y bądź w bok. bądź na zad zaiac zbiegi. onym kotem oblo. żywśy polac go ma.

Wo. ażkolmiek y psi przedni zmyliwśy. także czynić powin. ni. ale iż sie byli daley zniśli. nie mogą tak predko do tego przysć. y napasć na trop zwierzećia zbiegłego. iako zadni. Wiec skoro. go kotem zaleśwśy niepoyma. powinni zgadnac. że w onym. kole. między nimi gódies przypadł. y to jest własna zadnich psów. powinność. Na których tak wiele w każdym myślistwie nalezy. że na żadney rzeczy więcej y trudniej zawoźdy. o zadnie psy do. bre. niż o przednie. y to rozdawa psy wietśa sobie szkody y psem. myłke. zadniego psa oddawśy wśy. niż kłku przednich. Do. rzeczy sie wracaiac. Tak na kolo założonego zaiac. poprawey. na swa opieke wziac powinni. y w onym go kole. którym go ob. tożywśy. z niego nie poiełi sukac. y poprawi wśy. goncom po. dac. tak co raz czyniac aż do wgonienia. cśym. wnet pisac o. poprawey.

Wyprawca.

Wyprawca pies. toż. cśym. co. Gonca. iedno co ten wiatrem. y pie.

y przedzey / to ow kopytem y leniwley / z a zaty m nie tak racio go-
ni / ale sie tez nieznosi : y co gonca zniósłszy sie omieśka / zakład-
iac / to ten nadsćiągnie z a nim sie bez zniśienią wyprawuiac /
choć leniwley idac : y pospolicie w kupie goncy w przodku cho-
dza / wyprawcy pozad.

Jego powinność jest / choć gonca zmyli / idź przecie tropem /
y iakoby nawoływać go na ślad z jego wnieśienią. Do tego
kiedy zaiac / albo sie dawno pomknawszy zbiegl / albo tazi przed-
pszy zdaleka / poiac go y wyprawowac sie za nim / aż do swieźego
tropu / albo padu / gdzie go zds goncom pedacie.

Poprawca.

Poprawca jest / który zaiac przypadnionego umie popra-
wic : miewany jest z Wyprawcy a popadze. Do powinien
potawowy ślad co naswieższy w kole tym / w którym psi kolo w-
padłego zaiaca zalożyli / wyprawowac sie im badz krzykiem /
co jest lepiey dla zwołania drugich / badz cicho aż do tego mieys-
ca / w którym zaiac przypadł / a skoro mu nie ostanie onego śla-
du / powinien zgadzac sie zaiac złożył do mieysca / y tam albo wies-
trzeć / albo małym kółkiem zalozyć y ruszyć. A iako popadza
ieden rozumem / drugi pitnościa popadza / tak y on poprawuie :
oczym wyśsey.

To notabile / że szejniet z przyrodzenia nalepiey poprawuia
Jedna na to racya / że cucha ma mocniejszy niż stary psi / ale
za ta racya mieliby wśytko lepiey robic. Przeto racya na to do-
skonata dac sie nie moze / experientia to pewna / że oni nalepiey
to odprawuia / y dla tegoż trzeba na kazdy rok do psow by nas-
lepszych / namniey czworo szejniet przysadzić / nietylko dla scho-
dzenia starych / bez ciego bydz nie moze / ale by tez dla iey samey
iedney przyczyny / że narychley poprawuia. Z temi pomienio-
nemi Mistrstwy y cnotami maia psi bydz : iestli moze bydz /
aby

aby tacy byli / żeby kazdy umiał wśytko / co trudna : to iednak
pewna / że zrzadka pies dobry (wyławowy gonce ktory trafia sie
taki) żeby sie iednym z tych rzemiosf kontetowal : y robi dobrze
dwoie / troie / y czworo : a im ktory wiecy / tym lepiey : a kto-
ry wśytko pieciore / to już iest doskonaly. Znaydzie tez psa ie-
dnego / co sam lepsy / niż w kupie : drugiego co sam nie
sprawi / a w kupie nanim siła nalezy : trzeciego / co y sam / y w
kupie dobry : wiec w kupie albo maley tylko / albo we wśelakiey.
Co wśytko aż y z natury idzie / ale y z wprawy takiej albo
owakiey. Oczym dowodnie pisacby sie moglo / ale potym
majo.

Tuż ieden pies lepsy w dobrym ciele / drugi w średnim /
trzeci chudo : co y z natury idzie / y za wprawa. W tym powi-
nien dobry Myśliwiec / dobry rozsadek miec / aby przy karmie-
niu kazdemu tyle sie dostalo / ileby cnotie tego dosyc bylo / a zby-
tkiem sie go nie psowalo : y co owo Myśliwcy dobrzy / puszcza-
ia psy do koryta / iedne rychley / drugie poźniey : to czynia po-
wielkiey części / dla tego : y często psa przedniego. Cnotas-
tu puszczaia / kiedy mu ciezy do cnoty ciustym bydz. Czego głu-
pi Myśliwiec nie rozumie : y mniema / że ktory lepsy / tego na-
przod karmic powinien / choć mu wadzi
ciustym bydz.



Wady też w psiech różne / a osobliwie pięć o re :

**Zasadzka / Wskopieczny / Postronny /
Zabawca / Bydlarz.**

Z Alkich wad strzedz się / y wczas im zabiegac / a jeśli się nie
Zabieżyło / naprawy im szukać potrzeba.

Zasadzka.

J Jeśli który pies między psy jest skodliwy tak to ten co się zasada
dza : bo y oblow bierze. Myśliwcowi / co raz zaiaca ziadaiac / y
wcieche / wezac tego drugich / żeby tak y on nie gonili / iedno
przed drugimi łapali. Bo ażkolwiek do wielkiej wciechy my
śliwczey jest / y ta / kiedy psi zaiaca wgonia / ale tak / żeby go wgo
nili moca / nie zdrada : a on żeby y wiedział o tym / y miarkował
to / y na czas dobieganiem dosadził / y odiał wgonionego / bądź
zaiaca / bądź inşe zwierzetozym niżej będzie o dojeżdżaniu psów
między inşemi powinnościami myśliwczymi pisać. Ale kiedy
zaiaca dopiero popedzonego / albo mało gonionego zdrada. Za
sadzka porwie / wten czas kiedy myśliwiec nie spodziewa się te
go / y koniowi / na pochwilek go chowaiac / folgwie / oczym
wysytkim niżej dostatecznie się porwie / y co raz go psi ziedza / fra
sunek to / nie wciecha : a inż nie o zaiaca tylko / którego dobrze w
gonionego / choć odietego / częstokroć rozstękać ma / psom dobry
Myśliwiec / ale bardziej o to / że wcieche y onego razu odeymwie
tym swym postępiem / y na potomny czas ta psuje / a co daley
to bardziej. Bo co o ten sam czas iż wciecha w gonieniu / jest na
głosiech psich / a to ciekawie kiedy tego długo (co jest wysytlich
restoshy przysinać) on głosow wymwie cicho przebiegaiac / y za
sadzaiac się zdradliwie / czis oddina porywaiac zaiaca / któryby
był

był wciekał bliżej / a ten co myśliwy / bliżejby był za nim pśow
nie nasłuchał. Napotomny zaś czas / wşytko prawie psuje / bo
koro psi raz dwa za tego przemy / stem zaiaca ziedza / za nim tak
za dobrodzieciem biegać beda / y tego / a nie zaiaca / ani gonienia
odnować / tak iż co gupşy tylko beda gonie / a co mądry łapać
przebiegaiac / y psy popsuie / że ani zaiaca / ani gonienia / My
śliwiec nie wyżyje / y przychodzi w gupch Myśliwcowo wiele
troć do tego / że nakoniec rozdac wşytkie psy tak popsewane
musia. A psuje się tak pies / y pożyła tego wezyc z trafunku /
abo z nawiedzenia na się pśow nowych.

Zasadzanie z trafunku

Zasadzanie z trafunku dwoiakie bywa : pierwsze kiedy się
trafi / że pies odlażywszy się od pśow / bądź blisko / bądź daleko
wşyfaroshy / że psi ze zwierzeciem do niego idą / bieży do nich / y
blisko bedac stanie / w czym mu się pospolicie trafi porwać / przy
pedzonego do siebie zaiaca / co kiedy mu się raz kilka trafi / we
zmie to sobie w rozum / y on trafunek obróci w przemy / y be
dzie przede psy zabiegaiac / w onym fortciu zaiaca czeka / ex arte
y z niecnoty / w jakim mu się go trafiło porwać z przygody / y
z trafunku.

Wtore / kiedy kto rad często na maie niedzki ieszdzi / że się za
iac nie maiać gdzie rościagnac / niż wypadnie / musi między psy
kreć / gdzie się trafi psi co raz w oczy z zaiacem potykać / a czę
sto y porwać : y także wżiawşy to sobie w rozum / popsuie się
cymże sposobem tak y pierwszy.

Znawiedzenia psów zasadzanie

Kiedy pies zwyczaj się w gonieniu w przodku chodzić / a na
wioda nań pśow nowych restoshy / bądź z przysadzonych se
niat

niat/ bądź dostanych od ludzi/ tedy on (jeśli sie nie zwyczaj/ bądź
wszy przodkowi pokoy / gonić we środku albo pozad) pocinie
przebiegać one raczej psy cicho/ moca zawod biegając/ nie zając
ca pilniac/ niemogac wytrwać drugich przed sobą : y zrazu nie
jest to wada : bo on pokusi sie o to/ aby w przodku chodził : y be-
dzie porwał pada/ wypadł przedem / aż kiedy co raz go zno-
wu mina/ toż on obaczysz że mu dościera/ bądź nie byt przy-
wyk/ co daley to bądź nie pocinie wypadać przedem / bez po-
miarowania/ iedno to w sobie myśleć / tak daleko przed nie wy-
mknąć sie/ żeby go nie posłigneli/ y nie pominieli : w czym trafi-
mu sie pominać y zając : Wtedy kiedy już rozumie że dosć daley
to pominać psy/ y chce iako byt zwyk/ przodek wziawszy/ poiać
y gonić zwierze/ iż już zając minął/ y niema przed sobą padać a-
owi co ie minął popierać z nim zając/ musi stanać obroć wosy
sie tu nim : w czym często trafi mu sie z zającem w oczy podać/ y
porwać/ takim trafunkiem iako y owym pierwszym. A ztądże
wziawszy to sobie w rozum / imie tego szukać : y ex casu artem
czyn/ y sam sie poprowadzić popuść y drugie. Bo to pestis
wielka y przymiota między psy.

To trzeba na przestroge myślowca wiedzieć / iż między gon-
cami pospolita to że przebiega/ iedni drugim przodek obeymu-
iac/ co nie jest wada : y lubby kto rozumiał/ żeby bez tego lepiey-
ale to znosić przydzie/ bo to przyrodzona goncom/ y nie może być
inaczej. Ale taki nie popuść sie/ y nie pocinie z tego zając/ iako
to owi cosmy o nim mówili. Bo taki skoro przebiegać pomi-
ia przedem / albo sie z nim równa/ nie wypada daley/ y nie bie-
ga z nim zawodu/ ale w przodku zaraz pada y śladu patrzyć ro-
wno z nim/ albo mało minąć. Bo iż psi ktorzy z sobą gania-
ia/ mają swoy porządek y miejsca/ w których sie zwyczajili go-
nić/ co jest niepoietą rzecz/ y z samego oni przyrodzenia y zwyczaj-
u z sobą tak sie bytują/ tedy kiedy który iakim trafunkiem omie-
ska sie/ przebiega pospolicie swoe miejsca dopinając/ a dopinaw-
szy nie przebiega daley/ ale zaraz iako zwyk/ goni. A owi cosmy go
wspo

wspomnieli / iż mu tego miejsca zwyczajne odiali / nowi towa-
rzyśa/ nie mogac bez tego wytrwać/ a niemogac też porządnie na
tym miejscu im wydotać/ nieporządnie biega/ nie mając kresu
półki bieży/ iedno intencya co nabierzey bieżeć/ zaczął do tego
przychodzi co sie wspomniato.

Pierwszego dwoyga zajądzenia strzedz trzeba/ y ostrzeże tak
Myśliwiec/ iako y szwacz/ pilniac zawody kiedy pies tu psom
idzie/ a śanie/ żeby go osłupić/ ba y wderzyć/ żeby nigdy
psow/ kiedy gonia/ stojać nie czekał/ iedno biegiem do nich siedł/
bo tak sie nie nauczy zając. Wtedy sie strzedz małych mie-
dzek/ a co najczęściej na wielkie kłacie iedzić. A jeśli sie trafia un-
kiem iakim popuść/ brać go w mały liczbę psow do czasu/
tedy kiedy mu nie będzie miał kto rąganiać/ musi sam gonić/
a pilnować go przytym/ żeby mu przytym do gonienia przymu-
szeniu y zajądzenie ganić/ to słowy/ to chłustem : tedy predko
zapomni swego łotrswa/ y będzie dobry iako pierwszy : a osła-
blowie zimie dobrze samowolnego z dobrym psem/ a leniwym
niż on/ w tropy pusać.

Ten trzeci trudny do naprawy / przeto wytrawiać mu czas
słuszny/ jeśli nie imie we środku gonić/ albo pozadu/ dawany po-
koy swemu ramięstwu dawnemu/ to jest gonieniu w przodku/
musi albo tego zbiedz/ albo owych resztych/ tedy on między le-
niwymi/ znorow będzie dobry iako y pierwszy.

Wskopczyny.

Dwa też pies co wspał albo szuka zając/ albo goni/ przy-
chodzi mu to ze dwu rzeczy : albo z głupstwa przyrodzone-
go/ że nie umie zgadnąć/ że w te strony zając poszedł/ w ktora
sie świeższy trop ciągnie : albo ze złego ciachu/ że nie może roze-
znać predko który świeższy trop/ który dawniejszy/ albo z obowga-
że y złe ciuie/ y złe rozsada. A do tego że mu tego ży Myśli-
wiec dobra wprawa z młodu nie odiał : bo siła złych inclinacy

w mło

W młodym psie dobra w prawa naprawi. Oczym niżej przy opisanu Myśliwczeych powinności. Takiego psa naprawić trudno / y zbyć go trzeba / bo wnet wszystkie zbłądzi. A jeśli dla takiego misterstwa które dobrze odprawienie nazbyt potrzebny / trzeba mu mieć wstawnego przystawę / któryby go zbliżał / choć w stopec się puszczał. Bo taki pies nie zawsze w stopec chodzi / ale idzie czasem y dobrze: Coż ten przystaw co go ma pilnować / powinien to rozoznawać / y kiedy zła robota robi / zbliżać go. Ale z tym y praca wielka / y pilności wielkiej trzeba / y mądrego przystawę.

Postronny

Postronny pies każdy dobry / bo mu pochodzi z dobroci / silny wielkiej / smysłu wielkiego. że wstając sobie / nie rad wiadozować / Wiele kiedy mu tego zmiłodu nie oprzykrza / jako się przypisanu wprawowania seżeniat wypisano / na starość już trudniej.

Ale ten / który nietylko między psy zającą nie szuka / y nie goni kiedy swego szuka / albo goni / albo choć sam nic nie robi / i psy styży / albo przeymniać / y zwoławiać zającą / albo goniac nie idzie do nich / a który postronniejszy iest / ten y to czyni / że kiedy go psi wstają zwoławiać albo goniac / a przyda do niego / zaraz porzuci zającą / y porzuci od nich precz. Pierwszy znosniejszy / ten ostatni gorzsy. Takiego psa na starość oduczyc trudno / trzeba iednak / kto w nim korzysta / to wszystko czynić mu / co się wyszły przy wprawowaniu seżeniat napisało. A mimo to pilnować go y w obieznie kusić z nim iedząc / co raz do niego nasłuchując / y do każdej go odprawy łapic. Ale to zabawa wielka / y kłopot / y głównemu Myśliwcowi / któremu o psie nie trudno / z nie po tey z nim pracy y zabawy / żeby miał za iednym że wszystkiemi biegać / y naprawiać go / wszystkim niedogadzać : kto to podle myślistwo ma / a iednego takiego dobre go / ten może około tego się zachodzić / jeśli mu nim siła ma mieć psy przy bydź.

Zabawca

Zabawca

Zabawia się też pies w passey / a pospolicie przelema / który przyśledszy w pasę / a nie mogąc zgadnąć koredy z niey zając wylazł / odysć go nie chce / a trafić za nim nie może / y wreszcie wszystkie na iednym miejscu : co mu z niedostatku czuchu przychodzi / że pasę dobrze czuie / śladu którym wylazł / niemoże poznać / y z głupstwa / że nie może się domyslić / że tam zając już pewnie niema / choć go czuć gdzie on tak długo y tak pilno wartywał.

Ale to samo iedno lekarstwo / zbliżać go / ale nalepiey bez takiego psa / kto ma przelemać inse.

Bydlarz

Pomyka się też pies do bydła / na co / trzeba naprzód przy wprawie seżeniat mieć oko / bo stary się tego nie imie sam przez się / chyba od drugiego zepsowany : ale młody z bystrości y ze złego rozsadku / pomknie się do każdej rzeczy / czego z młodu strzedz trzeba / a jeśli wystąpi / karać : y starość także / ale go trudniej oduczyc zwłaszcza jeśli temu ze seżenicią przywykł. Wataśa go drudzy przy bydleciu wtaśonym. Drudzy za iadrą wwiązawszy do bydlecia wloca. Drudzy ze złymi barany swoi / rucia / że je biłia rogami. Drudzy przekławszy warge / przewoła / ka snur albo rzemien / y wwiąza w baran / y tak co kto najgorzszego wymyslić może / czynia. co wszystko rzadko pomoże. Ale to najgruntowniejsza / strzedz się psów z wadami / y które predko naprawić nie może / koto tey się długo nie bawiać / postać psa do pasterczow na naukę / bo dobremu Myśliwcowi o inzego bez wady nie trudno.



Conclusia o sprzaganu Psow

Przeto bez tych wad/ma mieć psy Myśliwiec dobryt a z o-
wskich mistrzow złożone/ iako sie przed tym wypisalo/ żeby
zaiac/ y przejac/ y popedzie/ y wgonic umieli. Co ma sobie w-
mieć sprzadz/ żeby wstyfkiego miał dosyć/ a niezgo nazbyt/ bo
skoro jednego z tych mistrstw psich nazbyt będzie miał/ a dru-
giego ad proportionem mało/ y wiechatain doskonała nie będzie
y oblow będzie y trudny/ y rzadki/ co sie rozsadtowi/ y rozrywce
tego zostawie.

Łitba psow

Psow do wiechy doskonały/ dosyć jest swor dwanaście/ nie
nazbyt szesnaste/ dwadzieściu nigdy wywierac niereba. Bo
kiedy psi w padna na gęste zaiace/ im ich będzie więcej/ tym
muszą być goręcy/ przeto że sie im kupic trudno/ nie względem
zaiacy/ ale względem ich samych. Bo i z każdym z roznych
zaiacy/ może ich być po kilku/ y pokilkanaście/ mogą każdego
krzepko dzierzeć/ ponieważ z każdym ich może być/ słusna lic-
ba/ y tak nie łatwo każda część rozrywana/ do drugiej sie wda/
bo sama swemu zaiacowi zdoła/ nie łatwo go mylac/ a łatwo
poprawiac/ y gonia/ y ci/ y owi/ każdy w swa. A kiedy ich
mniey/ choć sie rozetwa po jednym/ dwoygu/ troyggu/ rychley
sie kupic muszą/ bo przedzey zaiaca/ y ci/ y owi/ zmyla/ y przedzey
im przypadnie/ zacyz wstyfawszy drugie którzy gonia/ dawszy
swemu zmylonemu abo wpadtemu pokoy/ beda sie do nich kupic/
bo rozrywkom i ich mało/ niezdolai/ y Myśliwcomi kupic ie
łatwiey/ y głosy znać/ w małej liczbie łatwiey/ naczym siła
należy. Chować iednak psow kilka swor nad zamiar po-
trzeba/ bo z roznych przyezyn zaiacy kilka psow domi pospolicie
ostać musi/ y często pies odeydzie/ y tak wynidzie liczba psow/

w glos

w giewnym myśliwie/ na swor dwadzieści/ bo sie to let wie-
kiedy trafić może/ żeby wstyfscy/ spelną na pole posli/ y kto ich
dwadzieści swor chowa/ rzadko z osmnasta/ często z szesnasta
iezdoza.

Corpgowanie biegow rownych.

Szeka na to obseruamie mabyd/ aby w jednym myśliwie
psi byli biegami mało rozniemi/ żeby nie byli iedni racy/
dwuzylenowi/ ale żeby pozadni psi za przednimi nie daleko w go-
nieniu chodzili/ bo gdzie tego nie będzie/ to nie pożytki z tad po-
da. Naprzod kiedy psi przedni zmyla odpedziwszy daleko zaiaca
pozadni zaiacę trop od przednich y dawny/ bo z daleka zanim
ida/ a z tym nie wiezy/ nadwierzali/ trudno maia poiac
co jest ich powinność. Drugi że myśliwiec/ dla zadnych glo-
sow przednich wyspec nie może/ którzy daleko odbiegli. Wiec
zadni/ trudno maia zaiaca od przednich zmylonego poiac/ i-
akom iuz powiedzial/ a Myśliwiec nie wyspec przed wrzaskiem
zadnych/ gdzie przedni zmyli/ niewie gdzie abo nasezwac/ abo
zatozyc. Trzeci/ że kiedy psi przedni zmyla daleko przed zadnimi
tedy wstyfa za soba zadnie idac krzykiem/ y wroca sie do nich/
y co raz byli zaiacili trop idac po zaiacu/ to gozatra drugi raz
idac przeciwko zadnim psom/ y znou trzeci raz/ z nimi po-
spotu zaiacera/ który y krom tego sama zwolota/ co okiem mru-
gniey/ to wywetrzalszy.

Maia tedy biegami takimi być wstyfscy psi/ że kiedy ida go-
niac/ zda sie iakoby ieden głos czynili/ żeby sie głosy iedne z dru-
gimi po lesie nierozwolekły.

A iesli sie trafi pies taki/ dla iakiego swego wielkiego mistrz-
stwa potrzebny/ a tey/ ten iesli idac po psich/ choć z daleka/
mlezy/ może go chować/ ale iesli idzie z daleka po psich krzy-
kiem/ nie choway go by był nalepszy/ bo psy do siebie z przobtu
wraciac/ co raz ci gonienie popsuie/ y nakoniec psy nauczy wra-
cac sie od pada.

§ 2

O glos

O Głosiech psich.

Głosy psie/ iako wśelkie/ od basu sie poczyniac na dyskan-
cie starcia: przeto y korygowac głosy psie / y poznawac
kto chce/ ma naprzod firm m im; kels: nem wezynic / żeby dobrze
rozdzielił na basy/ tenory/ alty/ y dyskantry: wiec miedzy temi
wszystkimi/ są jedne miesze/ drugie srednie/ trzecie cienkie. Ja-
ko mieszy tenor nacieższemu i srowi nablizy: nacyższemu te-
norowi/ namieszy alt/ nacieższemu altowi/ namieszy dyskant
Ten rozdział głosow dobrze poznawszy / ma zaś wiedziec / że
psie głosy wszystkie / z każdego z tych pomienionych/ są troja-
kie. Jedne rzewliwe/ drugie iadowite/ trzecie niedbate. Rze-
wliwe są kiedy pies ma głos/ iakoby go wrażalo co/ y roztada-
go. Iadowity jest/ kiedy nie roztadac rzeżwo głos wydawa/
iakoby niszekiwat. Niedbaty jest kiedy głos wydawa iakoby
bez affektu/ y iakoby z takiego pudla. Z nerwu iestże/ każdy z
tych głosow albo iest klarowny/ albo chrapliwy/ klarowny który
pies wydale bez zacierania: chrapliwym którym zacierza. Te
rozdziaty y rozności głosow wiedzac/ y dobrze ie w głowie vgrun-
towane mając/ iacno y w wielkiej liczbie psow pamietac / iaki
ktory pies głos wydawa: naczym sila y myśliwcowi / y siewa-
czowi należy.

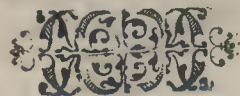
Korygowac ie komu sie dostanie / znać że to błogosławiony
myśliwiec/ bo mu zbyswa psow dobrych / kiedy iuz nietylko bez-
cnot y misterstwo/ ale y bez głosow grzecznych / psa mieć niechce/
iako y ow który wrodami psiemi brakuie. A ta korektura iednak
taką iest nagrzeczniejszą/ iaką we wszystkich muzyce/ żeby ze ws-
zystkich głosow miała w sobie co trzeba / od namieszych do na-
cieńszych: a možnali żeby wszystkie byty rzewliwe a iadowite/
niedbate niezdobia wgonieniu psow/ ale sila goncow takie
miewa. Ale to luxurie dandum est, myśliwcow
názbyt doskonałych.

przy

Przysadzaniem psii sie psuia czesko

To kiedy psy ma dobre / iesli na to nie iest mistrz doskonały.
Kżeby dowodnie znał takiego rzemieśla każdy pies iest w niego/
czego mu zbyswa / a czego nie dostawa. Ten dostawiac p'se
nie wotnych/ choć bärzo dobrych czesko kbie psy popsuie bärzciey/
mż kiedyby z swoich ktorego/ choć z przednich / y tych co o nich
rozumie że są dobrzy oddal. Bo sila tego/ że w iednego My-
śliwca bedzie pies/ na którym sila nalczy/ który kby miedzy
pi y drugiego przysiedl/ wszystkie mu popsuwat. Czego wywo-
dy iacnoby sie wypisaly/ by nie slo wo danga zabawo: a niech też
ten/ co to czytać bedzie/ da to naszey experientiey/ albo raczey da-
wonych a głownych myśliwcow: ktorzy nam to podali: a nie di-
spuuiac o tym/ iesli tego doskonale nieumie/ iako psy sobie sprze-
gac albo skladac: a trafi mu sie/ że mu sie sami psi zloza trafen-
kiem (co potym poznac kiedy beda kilt a rązoro raz poraz iedna-
ko dobrzy) niechże ich z strony nie przyczynia / a e ty ko na każdy
rok sżeniat kilt a / a przynamniey czworo przysadza / albo wżdy
co kes wiecey/ żeby iednak nie wiecey osmorga / dozna tego że
mu sie nie latwie psi popsuia. Dokładam tego/ że temu kto sie
na tym zna doskonale/ nie tylko wolno ma być / ale treba mu y
wymowac / y przezyniac / suo arbitrio: bo nigdy sobie nie
popsuie / a czesko naprawi. Ale takich

Myśliwcow na świecie
nie wiele.



omy

OMYSLISTWIE KSIĘGI TRZECIE

O Odpaliwcu y iego powinnościach.

Mysłiwiec jest iakoby Zerman / Wodz y Sprawca psi / ktory nimi rządzić ma / y sprawować je / używając ich rozrywki y smysłu / y mocy / do skutecznego szukania / przedniego znalezienia y ugonienia zwierzęcia. Cemu aby dosyć uczynił / trzeba żeby go psi słuchali / a to będzie / kiedy go będą miłować / y wierzyć mu. Żeby go tedy miłowali / ma się domać między nimi bawić / głaść / karmić / nie tylko w koryta / ale y z wacką czymkolwiek na portkaniu / co najczęściej ma się z nimi pieścić / rozśmieszać / grać z nimi / kłapać między nimi / y wszystkich sposobów szukać / żeby go psi miłowali. Na polu zaś ilekroć pies co go nie było / do niego przyjdzie (w ten czas kiedy nie gonia) rzucić mu z wacką kęs czego / y dać łagodne słowo (bo ktory pies w ten czas idzie na pieszo / kiedy drudzy gonia / kłóć go dzień / a ledwie nie galezi.) Także kiedy przyjdzie do odprawy / przywitać go czym smaczny / pogłaskać / upieścić. W sworach też dnać kiedy psi idą / nie trzeba im nic ciścić / bo się wściepać / powić / y ciścić się / pod konia często wpadną / y zdepcze je / a też oni ex disciplina w ten czas idź powinni za myśliwcem / y którzy nie chcą / chłusem ich poganiać ma ten co za nimi idzie / nie chlebem wabić ten co przed nimi. Kredyt zaś w psów tym sobie ma ziednać Myśliwiec / żeby to wiedzieli że śnádniey za tego przywiedzeniem / każda ich robota y misterstwo przyjdzie / niż bez niego. Co aby było / powinien to umieć sprawić / aby psi rychley przeieli / tam gdzie ich on nawoływa / niż gdzie indziej /

A kiedy

A kiedy przeyma / aby rychley y śnádniey ku miejscu wzstawiali / za tego zakładaniem / a śnádniey żeby rychley popędzili / tam gdzie ich on nawoływa / niż bez niego. W gonieniu / pokłapać w ciąż idzie / tam myśliwiec nie im nie powinien / tylko wiedzieć o nich / y bydy ich blisko / a o sobie dać im wiedzieć / ożywając się im bez zagłuszywania / tym tylko wspierając tych co gonia / żeby przy ich wrzasku / swoimi sposoby kupił do nich drugie psy / ktorzy z nimi ieste nie gonia. Ale skoro się zmiosa / albo zmyla / albo im przypadnie / albo się między nie wróci / powinien pomóc im do tego / żeby rychley za tego nawiedzeniem poieli znów / albo poprawili / niż bez niego. A na samym doganianiu y dokonaniu zwierzęcia / już zmordowanego / kłóć tego / nawiet przy wrzasku y wrzawie bywa (bo y erud zwierzęcia zmordowanego / iż y śnádniey wachom czynny / co żywo głosów podnosi / y czas sam pospolicie psy skłupi / chć drudzy przy popędzeniu / y na początkach gonienia nie byli) w tylkley wrzawie y zamieszaniu / w ktorym zaś już wstawienie przypada / Myśliwiec powinien wiedzieć o nim / że co tedno psi w onym huku y przypadaniu zmyla / to ich on z nową zaraż rekrutuje / aż do ugonienia. Do tegoż kredytu należy / aby y słowy nie kłamał / żeby ochota psom czyniąc do szukania / terminować y słowo takich nie używał / iako we szwaniu / ani zaś opakt w podkaniu ze zwierzęciem / swo też żeby miał terminy. Czym wyrytkim na swych miejscach wnet się napisze. Tuż w ten czas tracić nie ma / kiedy gadać ze psy / albo wołać na nie / albo nasezuwać potrzebą. Wiedzieć aby zaś tracił / ilekroć trzeba. Tuż inaczey do swor / y odprawy psiey strebiąc tracić ma / i inaczey zakładając / y psom się ożywając / inaczey się z szwaczami porozumiewając. Żeby się tak psi zaczęli / znać wola y myśl iego / y po słowach albo wołaniu / y po tracie. Czym wyrytkim z osobna napisać potrzeba:

Odpaliwiec

O doleżdzania psów taki ma być obierany / y iako ćwiczo-

ny / a zacytym iaki : a tu y o trabieniu.

Rzemięsto Myśliwca tego który pśw dojeżdża ciężkie iest / sita przy nim prace / nedze / niewczasu / y guzow : y niemaf za-
dney tak wielkiej nagrody / dla ktoreyby ciowiek ktory z przyro-
dzenia myśliwy nie iest / miał sie takiej służby podiać : sama przy-
rodzona chce do myśliwstwa / do tego rzemięsta przywiesdz mo-
ze / przynim zatrzymać. Potrzeba tedy na to obierać chłopezy-
ka młodego / po którymby to iestże z dzieciństwa znać było / że
bardzo myśliwy : co iż poznać iacno / nie wiecey o tym pisać sie
nie będzie.

Taki chłopezyk naprzod ma sie nauczyć doma / na polu nie by-
wając / pśw karmić / z woźnica psiarstwu / choć drudzy myśliw-
cy na polu sa : w kotle tłuste warzyć / zacierać / rozbitać : żeby
to dobrze vmiat / według tego iako sie wyssęy w pierwszych księ-
gach napisało : także koto lekarstwo psich / ma sie od starszych w-
czyć / a przytym oboymu ma sie wżyć trabić / iakoż o trabieniu
wnetki sie osobny traktacik napise.

Kiedy iuz w tym ćwiczeniu potrwia iaki czas / że iuz będzie iak
kokolwiek trabić / zaraz mu dać podiezdka nie z tego / na którymby
swory y chieb z biesagami za psy nosit : że sie będzie wżył / iako
ze psy w droge iechac / iako i wywierac / iako im na polu tra-
bic : bo iako ie zwierac / y iako im doma trabić / do koryta / abo
do sworowania / to iuz powinien vmić : a na polu nosac swory
y biesagi / będzie sie wssytkiemu rzemięstu / zakładania ze psy /
y dojeżdżania ich / przypatrowal : o czym napise sie na swym
mieyscu. Teraz podzmy do trabienia.

Jesli nauczmy w myśliwstwie należy / iako na trabieniu : bo iż
myśliwstwo na bieganiu pśw / ale ledwie nie nawiecey po lasach
gdzie myśliwca rzadko widza / należy / iako glosom ludzkim mie-
dzy nimi rzad sie trzyma / tak też y trabieniem nieladaiako sie w-
spiera. Trabienie tedy do każdego zamysłu y potrzeby myśliw-
cey ma bydź inakse : kiedy pśw zwotywac / tedy trzeba trabić
z przewotka / to iest / tonem jednym co nadluzey dodymaiac / a
radko oktawe wynosac / y malo przebieaiac : takim trabi-

niem

niem / strebua psy doma do karmienia / takim do sworowania
doma / takim do odprawy na polu / pokiedno ktorego psa nie-
dostawa.

Drugie trabienie iest w zakładaniu / to iest / kiedy psi niego-
nia y nieprzeymia : co dla tego sie czynić ma / żeby sie psi kupi-
li / y myśliwca dzierzeli / choć go niewidza : a takie trabienie ma
być krotkie / że by ton krotko trzymaiac / oktawa sie wiecey prze-
bieato : y to żeby to wssytko kiedy nadluzey cztery takty trwalo /
bo w zakładaniu Myśliwiec / iako powinien często potrzebo-
wac / tak żadnym trabieniem nie ma trabić dlugo / ale ozwa-
wszy sie pśw / ma sluchac iesli gdzie pies nieprzeymia / iesli
gdzie na stronie niepopedzil / iesli gdzie sezwacz nienaszuwa /
y ma w zakładaniu wiecey gadać geba ochote im czyniac / niż
potrebować. Maia też y sezwacz w tenże czas kiedy pśw nie
sluchac potrzebować : żeby y psi rychley za trabami nastepowa-
li / y żeby sami o sobie wiedzieli. A także sezwackie potrzebowa-
nie ma bydź wesole / z przebieaniem oktawy.

Jest też trabienie na wpatrzonego / ktore pospolite iest / wssy-
scy wiedza iakie iest / niemaf o czym pisać.

Alle iest iestże troie trabienie / o którym podobno inszy My-
śliwcy malo mysla.

Jedno na charty / kiedy sezwaczowi nierychto sie chart wra-
ca / powinien nań trabić / bo my tak w myśliwstwie mieć chce-
my / żeby każdy sezwacz miał swoje charty / którymby niek dru-
gi nie sezwat iedno on sam / a charci znaiac trabe sezwacza swe-
go / wnet go sukac beda / gdzie iego trabe wssysa. A to trabies
nie ma bydź inakse niż owo w zakładaniu / y niż wpatrzone : ma
ie sobie każdy sezwacz wymyslic iakie chce / byle krotkie a traby
wssytkie maia bydź rożnych glosow : naciensza v tego co pśw
dojeżdza / naymiesza v Loweżego / abo starszego Myśliwca /
ktory myśliwstwem na polu rzadzi / a drugie sredniemi / ale prze-
cie rożnemi glosy.

Drugie trabienie bardzo potrzebne iest na przepadnionego za-
iac / abo na wykradzionego : bo ktokolwiek postrzeze / po wi-

G

nien

nien na przód nąszuwać głosem swym / potym stąnowszy na tropie / trabić gęsto / a krótko w trabe začínając / tak iako na wpatrzonego : aż dojeżdżać ze psy na on trop przybieży.

Trzecie jest do wśchwánego albo herapowe : bo ilekroć zatacać psi wgonia / albo go charty wświna / albo w iame wpadnie / ktorzykolwiek z myśliwców / albo ze szwaczów naprzód to obaczy / ma zaraz zatrabić trabieniem podobnym strębowanemu / iedno kes krótkim : ktore skoro drudzy wstyska / maia wszyscy we wstyskanie traby gdziekolwiek stoia zatrabić / a do kupy sie brnąć. To trabienie kiedy ia zawsze za każdym skończeniem zwierzęcia odprawować beda / tedy psy nauczają się choć sie im trafi sarny albo wilki gonić / y zagonić się / skoro Myśliwcy tak zatrabia / zaraz gonić przestają / rozumiejąc że już przed nimi zwierze wśchwano : y tak ie znaywieszey pusezey predko wywabia. Traby nayprześniewysze są z wolowych rogów / drugie barziesze dla ozdoby y ceremoniey noszą.

Wywieranie / Zakładanie / Dojeżdżanie p odprawą psów.

Kiedy pomientony myśliwceżył tak przy myśliwstwie pojeździ / y poymie z przypatrzenia się rzemiosła one / co przy nim nade psy jeździł / y dojeżdżał ich / każąc onemu starszemu domą zostać / a on młody ma wziąć tego trabkę / żeby psy trabkę znając / choć za innym głosem następowali : y będzie już to co widział y czego go wzięto / do skutku przywodził.

A skoro już psi tego głos poznają / ma nad nim zaście tuż on starszy / co pierwey dojeżdżał / jeździć / y rektyfikować go / y wpozninać w błędziech / aż przyjdzie do doskonałości. A na miejsce zaś tego trzeba młodsze go chłopca wziąć / ktorybył do karmienia psów wzięty / kiedy tego na pole pojeździć brnąć : a zaś na tego miejsce innego. Bo to Seminarium nie ma wstawiać : inaczey /

za takim

za takim przypadkiem / mogłbyś zostać bez dojeżdżacza. A żeby Pan wiedział czego sie on chłopiec / pod onym Bakalarzem wczyc ma / wypisemy te cztery sztuki / ktore sie tu na tytule wspomniaty.

Wywieranie.

Spomniato sie w przemowie tych Ksiąg / iako psi za dojeżdżaczem / w sworach ex disciplina tsc maia / nie za pieszcota / mit a stąnowszy w wywarciu maia konie po z siadawosy z nich / nąszad kes odwieść : poty spy przez kolca sworowane / na wywarana sinyez pozbierać / y zawiązać końce. A ta sinyez ma być ze dwu sinyez / do kolca duzego / końcami przyśpitych tak



Je na ieden koniec będzie ieden myśliwiec psy zbierał / a drugi na drugi / a drudzy ie beda podawać / żeby psyco narychley zebrać. Tym czasem szwaczek / orzy chartero postremiennych niemaia : maia ie też charty na sinyez pobrać / y wszyscy wezas sobie zajeżdżać. A przy psiech ma zostać dojeżdżacz myśliwceżył biesagowy y to / wezy albo myśliwiec starszy : ba y on bakalarz co przed tym pso dojeżdżał / a teraz ma nad wężniem jeździć. Skoro psy zebrałszy na sinyez zawiąza / niemaia pozać wywierać / aż dojeżdżacz na konia wsiadłszy / ku temu miejscowi sie ruszy / w ktora chcemy żeby psi posli : y ma zaraz głosem do psom mówić / nuże do lasa : albo hū do lasa ha la la : a to niewielkim wrzaskiem / y z przewołka / nie tak iako kiedy szwina. Skoro w las wiodzie / iesli psi niepopędzili nim on wiechał / ma sie ozwać w trabe trabieniem / zakładaniem / y tego wzywac przeplataiac gadanie geba / aż do popędzenia : o czym obojgu wnieze. Myśliwceżył zartym sworzy zebrał w troki siebie wiaze. Bo Lowczy po wywarciu zawiązał sobie bokiem psero z charty swemi poiedzie / a Bakalarz zawiązał. To tu pofirzedz tręba / że niektorzy Myśliwcy tra-

bia przy wymieraniu / to nawiem na co dobrze / bo tracić nie
trzeba iedno na psy / żeby sili za traba. Powiedzą orudzy że dla
bydła. Ale naprzód trzeba iść psy wprawować / żeby bydła nie
kasał / y nie karane wiesić. A kiedy jeżemeta są między psy / re-
dy wczas jeżwacza postać / ż. Enie obieży / y o bydła przesirzeże

Zakładanie.

Zakładaniu naprzód pamiętać / żeby psów niebałamilił
wołaniem albo ścwanieniem niepotrzebny / o czym deży / to co
się w przemowie napisało. Ale słowy iustanui zająca miewa-
niu przystoynemi (głośno iedną) że psy gadając / a że trze-
ba gadac / kiedy nie / kiedy potrzebiac. A kiedy się trafi albo na nie-
stkich chrostach / albo na rzadkich kłenach / zakładac / że psów siła
zawoży / Myśliwiec widzi / tedy niema czekać / żeby mu przeciema
przeiał / ale ma / y po giuchych psiech / co aż za padem zwykli
krzyżać / y go / do / y / i / e / s / i / c / i / c / h / o / w / ł / a / w / i / a / i / a / do nich psy kupić /
y / w / o / ł / y / w / i / c / / że y przeciemy przyda / y / o / z / y / w / a / c / s / i / e / b / e / d / a / c / . Kiedy
też przeciema przeymie / to do niego psy / z / w / a / b / i / a / c / / a / skoro się
zwyda / pilno na giuche psy patrzeć / a gdzie cicho zlawia / tam
rażey do nich przeciemy nawoływać / niżli one do przeciemy
zbić / bo pewnie zając przed nimi bliżej. A ma przycym My-
śliwiec bieżem / który ma mieć na kstałt wozniczego / po trza-
kach ch / u / s / t / a / c / / y / k / o / n / i / e / m / i / e / w / y / k / r / e / c / a / c / / tak / o / y / o / w / b / a / k / a / r / z / co nad
nim iezdzi / y / b / i / e / s / i / g / o / w / y / c / h / o / p / i / e / c / . A zająca przeciemy nie ma
ładaiako odo / z / a / c / / a / z / g / o / l / a / g / o / s / i / z / a / c / a / z / g / o / p / o / p / e / d / z / a / / o / p / r / o / c / z / e /
by inzego gdzie na stronie pies pognal / bo w ten czas powinien
y / s / a / m / b / i / e / c / / y / n / a / s / e / i / w / a / c / z / d / o / p / a / d / i / . O czym wnetze. Maia
też ci Myśliwcy y m / e / y / s / c / a / w / a / z / a / c / w / z / a / k / l / a / d / a / n / i / u / / a / w / p / o / d / o /
bnieysze / z / a / k / l / a / d / a / c / . Maia y / L / o / w / e / z / e / g / o / o / n / e / y / n / a / m / i / e / z / s / z / e / y / t / r / a / b / y
s / l / u / c / h / a / c / / k / t / o / r / a / o / n / i / c / h / o / b / r / a / c / a / / k / e / d / y / m / u / s / i / e / z / d / a / / żeby za nim za-
k / l / a / d / a / l / i / / k / e / d / y / p / o / d / o / b / n / i / e / y / s / z / e / m / i / e / y / s / c / e / r / o / z / u / m / i / e / .

Doieżdża

